Rok II Katowice, 1. maja 1928 r. Nr. 3



Pismo poświęcone interesom pracowników kolejowych Okręgu D. K. P. Katowice

Wychodzi raz w miesiącu. — Adres redakcji i administracji: Katowice, Marjacka 30. — Telefon 1776.
Konto P. K. O. 302 943.

Czy to nie będzie za późno?

W ostatnich tygodniach zorganizował Polski Związek Kolejowców szereg wieców na terenie tutejszej Dyrekcji, na których przedstawia się pracownikom w sposób rzeczowy ogólne położenie, a w szczególności ostatnie projekty, jakie miały być wprowadzone w życie, już z dniem 1 kwietnia bieżącego roku. Ponieważ wiece te są ogólne, więc przemawiają na nich także przedstawiciele innych organizacyj. W dyskusji polemicznej, wywiązującej się ze strony Z. Z. P. z takiem oto zdaniem: „Pocóż urządzać wiece? niech te nowe ustawy dopiero wejdą w życie, to już my je wypraktykujemy, czy one są dobre lub złe.“ My przedstawiciele P. Z. K. są jednak innego zdania i mimowoli nasuwa nam się pytanie, czy potem nie będzie zapóźno? Że pytanie takie jest uzasadnione, daje przykład ustawa uposażeniowa obecnie obowiązująca. Z pewnością i przy opracowywaniu tej ustawy, Z. Z. P. powiedziało: „niech tylko wejdzie w życie, a my ją wypraktykujemy.“ No i oczywiście weszła w życie i poważnie pokrzywdziła całe masy pracowników na Górnym Śląsku. A teraz praktykujemy już z górą piąty rok i praktycznie przekonaliśmy się, że wielu pracownikom się krzywda dzieje, lecz korzyści z praktyki tej nie odnieśliśmy, bo ustawa dotąd nie została zmieniona. Gdyby Z. Z. P. które w czasie uchwalenia ustawy było prawie jedynowładczyni na Górnym Śląsku, było sprawę przypilnowało, z pewnością nie bylibyśmy tak kosztownej praktyki przechodzili.

Zaiste do pozazdroszczenia jest wiara przedstawicieli Z. Z. P. w dobre intencje Ministerstwa. Być może, że i Pezetkowcy wiarę tę by mieli, gdyby nie rzeczywistość, która się pracownikom daje we znaki. Weźmy tylko jako przykład rozporządzenie o dodatku za służbę nocną. Sprawiedliwość wymaga płacenia tego dodatku wszystkim, którzy nocną służbę pełną. A jednak wielka część pracowników, pomimo pełnienia nocnej służby, dodatku nie otrzymuje. Ile pracy i energji trzeba włożyć, ażeby skłonić Ministerstwo chociażby do nieznacznego rozszerzenia tego dodatku? Czy nie mamy tego samego przy innych rozporządzeniach, jak w sprawie umundurowania, kosztów podróży itp.? Przytem należy pamiętać o tem, że są to tylko rozporządzenia, które łatwiej można zmienić, niż ustawę. Jeżeli pomimo tego tak trudno skłonić Ministerstwo do zmiany rozporządzenia, to jak będzie wyglądać możliwość zmiany ustawy?

A teraz czy same projekty ustaw, znane związkom uprawniają do tak mocnej wiary w dobre intencje Mi-

nisterstwa, jakie okazuje Z. Z. P.? Ile to już projektów było, lecz żaden rzekomo ulepszony nie zdradzał zbytniej tendencji do lepszego ugruntowania praw pracowników. I my wierzymy, że są w Ministerstwie ludzie, którzy idą z postępem czasu i umieją pogodzić interes Państwa z interesem pracownika kolejowego, lecz wiemy też, że są i tacy, którzy zapatrzeni w czasy przedwojenne, nie mogą się z obecnemi warunkami pogodzić.

Nie łudźmy się, komercjalizacja jakkolwiek tymczasowo odłożona, znowu wypłynie, bo wypłynąć musi. Dlatego to P. Z. K. zwołuje wiece, aby nie być zaskoczonym. Podnosimy głos, któryby był słyszany w Warszawie, i to nie po wyjściu odnośnych ustaw, lecz przed ich wyjściem. Nie chcemy drugi raz przechodzić tak drogiej praktyki, jaką przechodzimy obecnie, bo „kto się raz sparzył, to na zimno dmucha".

Hasław.

• • •

Od Redakcji do powyższego artykułu:

Kilkakrotnie już pisaliśmy o pokrzywdzeniu pracowników nieetatowych na terenie G. Śląska w grupach uposażenia wobec swoich kolegów wszystkich innych Dyrekcji. Od samego wprowadzenia ustawy uposażeniowej dla pracowników nieetatowych z października 1923 r. Polski Związek Kolejowców walczy o wyrównanie grup dla pracowników tut. Dyrekcji.

Zawsze Ministerstwo do sprawy zapatrywało się nieprzychylnie, motywując swoje stanowisko tem, że Związki na tutejszem terenie same z propozycją wystąpiły, aby ustawę dotyczącą zaszeregowania grup zmieniono i zreformowano na podstawie dawniejszego „Deutsche Reichslohn - Tarif", według którego odebrano Górnemu Śląskowi w stosunku do ustawy polskiej 2 grupy. Jak już autor w poprzednim artykule nadmienił, Związkiem, który z taką propozycją wystąpił, jest Związek Z. Z. P. Polski Związek Kolejowców po niezliczanych interwencjach ponownie wystąpił do Ministerstwa z odpowiednim memorjałem, który w streszczeniu poniżej podajemy:

Do Ministerstwa Komunikacji

w miejscu.

Ustawa uposażeniowa z 9. 10. 1923 r. przeprowadziła w art. 116 zaszeregowanie górnośląskich pracowników etatowych i nieetatowych dawnych grup niemieckich do wprowadzonych wówczas grup uposażenia w ten sposób, iż odnośnie pierwszych 4 grup pracowników nieetatowych powstały znaczne różnice co do zaszeregowania stanowisk na Górnym Śląsku, a między zaszeregowaniem w innych Okręgach Rzeczypospolitej.

Tak więc robotnicy i rzemieślnicy wchodzący do 1 i 2 grupy niemieckich zostali zaszeregowani do XI-ej gr. upos., należący do 3 grupy do XII gr. upos., zaś ci, którzy wchodzili poprzednio do 4 i 5 grupy, zostali zaliczeni do XIII grupy upos. Tak więc połączono razem dwie najwyższe kategorje pracowników nieetatowych w grupie XI-ej, podczas, gdy w innych Okręgach weszli oni do grupy IX-ej, i X-ej, zaś kategorję 4 i 5 złączono w grupie XIII-ej, zamiast zaszeregować je podobnie jak gdzieindziej do XII i XIII-ej gr. uposażenia.

Dopiero więc od 5 gr. upos. wdół zaszeregowanie robotników i rzemieślników górnośląskich przeprowadzono identycznie do zaszeregowania w innych dzielnicach.

Ta nierównomierność będąca wynikiem tego, iż art. 16 omawianej ustawy wstawiono dopiero w ostatniej chwili na skutek postanowienia Sejmu, iż ustawa uposażeniowa z d. 9. 10. 1923 r. ma obejmować również i wszystkich górnośląskich dziennie — płatnych pracowników spowodowała, iż dwie najwyższe kategorje tychże doznały obniżenia o2 grupy uposażenia, a dwie następne o 1 grupę.

Mimo, iż zainteresowani pracownicy zorjentowali się z czasem, iż spotkała ich choćby nie zamierzona przez Sejm, w każdym jednak razie dotkliwa krzywda, robili stale usiłowania, by to ich upośledzenie zostało wyrównane i jakkolwiek kilkakrotnie już otrzymywali zapewnienie od miarodajnych czynników, iż istotnie przy zaszeregowaniu z roku 1923 padli ofiara pewnego o bardzo ciężkich dla nich konsekwencjach nieporozumienia, to jednak stan stworzony w roku 1923 dotychczas nie został naprawiony.

Ponieważ obecnie znajdujemy się w przededniu nowej regulacji płac i ostatecznego zaszeregowania stanowisk, przeto pragnąc uchronić nieetatowych pracowników tej tak bardzo ważnej Dyrekcji jaką jest Okręg Katowicki, od tych ujemnych konsekwencji, jakieby błędy z roku 1923 musiały wywrzeć i na przyszłe ich zaszeregowanie, ponadto zaś uważając, że i bez względu na te obawy należałoby naprawić wyrządzoną im krzywdę upraszamy:

Ministerstwo Komunikacji zechce przeprowadzić rewizję zaszeregowania z roku 1923, rzemieślników i robotników, czyli pracowników dziennie - płatnych Okręgu Katowickiego i wcielić analogicznie jak się to w swoim czasie stało na pozostałym obszarze Państwa pracowników nieetatowych:

1) grupy niemieckiej (dawny polski 8 st. pł.) do 1 kta. pł. (IX gr. up.);

2) grupy niemieckiej (dawny polski 9 st. pł.) do 2 kat. pł. (X gr. up.);

3) grupy niemieckiej (dawny polski 10 st. pł.) do 3 kat. pł. (XI gr. up.);

4) grupy niemickiej (dawny polski 11 st. pł.) do 4 kat. pł. (XII gr. up.).

W pozostałych grupach ni ebyło różnic przy zaszeregowaniu z roku 1923, dlatego też o nich nie wspominamy."

Z informacji, jakie posiadamy Ministerstwo zamierza wreszcie przychylić się do wniosku Polskiego Zw. Kolejowców i wysunięte przez nas postulaty realizować.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Jak już w poprzednim numerze „Kolejowca“ pisaliśmy, dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 24. listopada ubiegłego roku, zostało wprowadzone nowe ubezpieczenie umysłowych pracowników prywatnych. Ubezpieczenie takie nie jest nowością dla naszej dzielnicy, ponieważ istniało podobne ubezpieczenie na podstawie ustawy przejętej od zaborców. Obecnie wydane jest jednakowoż znacznie rozszerzone, i obejmuje niektóre kategorje pracowników, które na podstawie starego ubezpieczenia jemu nie podlegały. Nowe ubezpieczenie obejmuje także kilkakrotnie większą ilość pracowników kolejowych, niż ubezpieczenie obowiązujące przed ukazaniem się dekretu. Z tego powodu uważamy za obowiązek, zaznajomić naszych czytelników ,chociażby w najogólniejszych zarysach z treścią rozporządzenia z przepisami wykonawczymi, jakie w tej sprawie wydało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych ujęty jest w 170 artykułach, rozpadających się na 39 części. Obejmuje on ubezpieczenie od: bezrobocia, na wypadek niezdolności do pracy, na starość i na wypadek śmierci. Przymusowi ubezpieczenia podlegają wszyscy pracownicy umysłowi, którzy ukończyli 16-ty rok życia, a nie przekroczyli 60-ty rok życia. Z pośród pracowników kolejowych obowiązkowi ubezpieczenia podlegaja: urzędnicy kontraktowi, pracownicy pełniący funkcje kancelaryjne, rachunkowe i rysunkowe, telefoniści i telegrafiści. — (Innych pracowników, których funkcje możnaby porównać z czynnością pracowników kolejowych, dany artykuł nie wymienia. Ponieważ jednak art. 5 mówi, że obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają pracownicy przedsiębiorstw państwowych, a więc i kolei, lecz tylko wtenczas, jeżeli mają zagwarantowane prawa emerytalne takie same jak funkcjonarjusze państwowi, lub nie mniejsze jak daje dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, prawdopodobnie będą jeszcze objęci dekretem ci pracownicy, którzy w dekrecie wymienieni nie są, lecz których funkcje z natury rzeczy będą uważane za prace umysłowe). — Prawa do wsparcia w razie braku pracy nabędzie ubezpieczony po uiszczeniu 6 miesięcy składek. Wsparcie z powodu braku pracy gaśnie po 6 miesiącach. Zakład Ubezpieczeń może czasokres ten przedłużyć, lecz najwyżej do 9 miesięcy. Na czas, za który zwolniony z posady uzyskał odprawe, wsparcia w razie braku pracy się nie płaci.

Prawo do emerytury inwalidzkiej nabędzie ubezpieczony po uiszczeniu 60 składek miesięcznych, czyli przy stałem zatrudnieniu po 5 latach. Wysokość emerytury po tym okresie czasu wynosi 40 proc. przeciętnych poborów, według których w tych 5 latach płacono składki. Od 60 do 120 miesięcy składkowych emerytura podnosi się 1/6 proc. za każdy dalszy miesiąc składkowy, czyli przy stałem zajęciu podnosi się co rok o 2 procenta i osiąga po 40 latach stałego ubezpieczenia 100 proc. przeciętnych za cały czas ubezpieczenia poborów.

Prawo do emerytury na starość nabędzie ubezpieczony płci męskiej po ukończeniu 65 lat życia, lub po uiszczeniu składek przez 480 miesięcy, a płci żeńskiej po ukończeniu 60 lat życia lub po uiszczeniu 420 składek miesięcznych.

Po śmierci ubezpieczonego przysługuje wdowie i sierotom renta wdowia wzgl. sieroca w wysokości $^3/_5$ emerytury męża dla wdowy $^1/_5$ wzgl. $^2/_5$ emerytury ojca dla sieroty zależnie od tego, czy pozostała jest pełną, czy półsierotą. Zakład może przyznać także rentę rodzicom lub wnukom ubezpieczonego o ile pozostawali na jego całkowitem utrzymaniu. Renta wdowia i sieroca razem nie może przekraczać emerytury, jakaby przysługiwała zmarłemu ubezpieczonemu. Ubezpieczony, który stracił zdolność zarobkowania przed uiszczeniem składek za 60 miesięcy, otrzymuje o[illegible]wę. Taksamo otrzymuje odprawę wdowa wzg[illegible]ta w razie śmierci ubezpieczonego przed pow[illegible] terminem. Pozatem ubezpieczony otrzymuje [illegible] lecznicą, jeżeli czas uprawniający do zasiłku [illegible] Chorych upłynął, a chory nie wyzdrowiał.

Składki do ubezpieczenia pracowników umy[illegible] wynoszą 10 proc. poborów stopniowanych według [illegible] Z składki przypada na ubezpieczenie od braku pra[illegible] 2 proc., a na ubezpieczenie emerytalne 8 procent. Przy poborach do 400 zł płaci pracodawca $^3/_5$ i pracobiorca $^2/_5$, przy poborach od 400 zł. do 800 zł po połowie pracodawca i pracobiorca, a przy poborach powyżej 800 zł pracdawca $^2/_5$, a pracobiorca $^3/_5$ składki poprzednio wymienionej.

Ubezpieczony, który z wyższych poborów przeszedł na niższe, może pozostać jeżeli się tego domaga. w grupie ubezpieczenia wyższej. W tym wypadku musi różnicę składki wynikającą z poprzednio otrzymywanych wyższych pobrów, uiścić sam, to znaczy, że musi opłacić także tę część składki, którą poprzednio przy wyższych poborach obowiązany być uiścić pracodawca.

Jeżeli ubezpieczony przejdzie do zatrudnienia w którym traci warunek ubezpieczenia według dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, może na własny wniosek pozostać nadal w tym ubezpieczeniu i odwrotnie, jeżeli ubezpieczony w ubezpieczeniu robotniczem przechodzi do pracy, do której obowiązuje warunek ubezpieczenia według dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, może na wniosek pozostać w ubezpieczeniu robotniczem Takie oświadczenie pracobiorcy obowiązuje także pracodawce, tak co do obowiązków, jak i co do praw z ubezpieczenia wynikłych.

Ubezpieczeni aż do wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w Ubezpieczeniu urzędników prywatnych byłej dzielnicy pruskiej i austrjackiej zatrzymują w zasadzie swoje nabyte prawa. Są przytem jednak pewne zastrzeżenia, które na tem miejscu z powodu ich rozciągłości niepodobna wymieniać.

Administrację funduszem ubezpieczenia pracowników umysłowych prowadzą utworzone zakłady ubezpieczeń społecznych. Organami zakładów są: Rada, Zarząd, Komisja rewizyjna i Komisja rentowa. Prezes Rady i jego zastępca mianowani są przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Resztę członków Rady są wybierani w ⅔ z grona pracobiorców, a w ⅓ z grona pracodawców. Według takiego stosunku pracobiorców i pracodawców składa się Zarząd Zakładu z wyjątkiem prezesa i wiceprezesa mianowanych przez Min. Pracy i Opieki Społecznej. Natomiast Komisja rewizyjna składa się w ⅔ z pracodawców, a w ⅓ z pracobiorców. Aż do czasu utworzenia właściwych Zakładów ubezpieczeń, funkcje organów przewidzianych pełnią Komisje organizacyjne, składające się z 9 osób. Pozatem dekret przewiduje utworzenie związku Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Jak już na wstępie powiedzieliśmy, dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych jest bardzo obszerny. Niemożliwe nawet zacytować wszystkich jeszcze postanowień nie mniej ważnych. Jednak to, cośmy powiedzieli, najwięcej zainteresuje naszych członków. W każdym razie należy stwierdzić, że jest to ubezpieczenie stosunkowo dobre, lepsze aniżeli oddział „A“ i „B“ Kasy emerytalnej razem wzięty. Każdy pracownik, któremu ubezpieczenie to w myśl dekretu przysługuje, powinien być z tego zadowolony. Jeżeliby, co si[ę] zdarzyć może, władza przez przeoczenie kogo pominęła i nie zgłosiła do ubezpieczenia pracowników umysłowych, odnośny pracownik ma prawo w myśl dekretu domagać się tego zgłoszenia.

S. B

Jeszcze w sprawie zapomóg dla pracowników.

W artykule poprzedniego numeru „Kolejowca Polskiego na Śląsku“ wskazywaliśmy na to, jak szczupłe fundusze przeznacza się w budżecie na udzielanie zapomóg. Otóż musimy obecnie stwierdzić, że fundusze te jednak tak bardzo szczupłe nie są. Natomiast Ministerstwo zaledwie ⅓ tych funduszów przydziela bieżąco, pozostawiając większą ich część w rezerwie. Dopiero przy końcu roku budżetowego przydziela od razu gro kredytów na zapomogi. Tak się też stało roku bieżącego, w którym M. K. przydzieliło na ostatni miesiąc z górą 100.000 zł, wtenczas gdy bieżąco przydzielało zaledwie parę tysięcy zł. Przez takie postępowanie zostanie idea i cel funduszu zapomogowego spaczony. Gdyby bowiem fundusz ten przydzielano miesięcznie w wysokości około 12 000 zł, możnaby co miesiąc z sumy tej ładną liczbę pracowników rzeczywiście i wyjątkowo potrzebujących obdzielić, przytem podział taki może się odbyć przynajmniej w przybliżeniu sprawiedliwie. W tym wypadku bowiem miałaby D. K. P. możność przedłożone wnioski szczegółowo badać, zasięgać opinji itp. Tego wszystkiego nie można jednakowoż uczynić, jeżeli się w jednem i to w ostatnim miesiącu otrzyma fundusz 2-krotnie większy, niż za ubiegłe 11 miesięcy. Oczywiście, że w takich okolicznościach o jakimkolwiek szczegółowem badaniu próśb nie może być mowy, a zresztą byłoby to techniczną niemożliwością. Wobec tego też nie można się dziwić, że ci, k[tó]rych prośby o zapomogi czekają od pół roku ju[ż na] kolejkę, muszą dalej czekać, a z funduszu otrzymają tacy, którzy już w tym roku zapomogi otrzymali, lub tacy, którzy się wogóle o zapomogi nie starali.

Uważamy takie postępowanie za niesprawiedliwe i niepotrzebnie rozgoryczające ogół pracowników. Jeżeli ciała ustawodawcze uchwala fundusz, mający służyć do wsparcia w wyjątkowych warunkach, to w pierwszym rzędzie Ministerstwo powinno czuwać nad tem, aby fundusz ten był rzeczywiście na właściwy cel zużyty. Stanie się to możliwem wtenczas, gdy fundusze te Dyrekcje otrzymywać będą bieżąco w przeciągu całego roku.

Jeden za wielu.

Z życia organizacyjnego

Nowa Placówka.

Dnia 5 kwietnia br. zostało założone Koło P. Z. K. w Lublińcu. Zebranie konstytucyjne wybrało Zarząd z prezesem Długoszem długoletnim członkiem P. Z. K. na czele.

Delegatem na zjazd wybrany został kol. Matysek.

Szczęść Boże w dalszej pracy!

Założenie Koła zawiadowców i pomocników zawiadowców sekcyj warsztatowych.

Dnia 4 kwietnia bieżącego roku odbyło się zebranie konstytucyjne zawiadowców sekcyj warsztatowych i ich pomocników. Zebraniu przewodniczył sekretarz Zarz. Okręg. P. Z. K. kol. Hajn. Referat wygłosił wiceprezes Z. Gł. kol. Budniak na temat spraw dotyczących w pierwszem rzędzie tej kategorji pracowników. Po referacie wywiązała się dyskusja, po której uchwalono

utworzenie Koła zawiadowców sekcji. Wybrano Zarząd z prezesem panem Łukomskim na czele.

Nowej placówce życzymy najlepszego powodzenia.

Wyżej wspomniana sekcja wystąpiła z ponownem memorjałem do Ministerstwa, którego to memorjału z powodu braku miejsca umieścić nie możemy, zwracamy jednak uwagę na „Kolejowiec Polski" Nr. 12 z dnia 20 kwietnia br., wychodzący w Warszawie, gdzie wystąpienie umieszczone jest na stronie 5.

Zorganizowanie się biuralistów.

W środę dnia 4 kwietnia br. odbyło się w sali domu związkowego w Katowicach konstytucyjne zebranie kancelistów i pomocników biurowych D. K. P. Katowice. Na zebranie to przybył bardzo liczny zastęp tej kategorji pracowników, bo z górą 50 uczestników. Zebranie zagaił stosownem przemówieniem prezes Zarz. Okręg., P. Z. K. kol. Heller. Na przewodniczącego zebrania poproszono jednomyślnie kol. Nowiaszaka z Wielkich Hajduk. Jako pierwszy zabrał głos kol. Heller i poruszył wszystkie bolączki właśnie tej kategorji pracowników. Następnie zabrał głos b. poseł do Sejmu kol. Dolanowicz. W swoim przeszło godzinnym referacie omówił całokształt spraw, tej kategorji pracowników obchodzących. W szczególności uwypuklił wykorzystywanie na każdem kroku tą kategorję, której wzamian nic albo bardzo mało się daje. Burza oklasków była dowodem, że mówca trafił do przekonania słuchaczy. Po krótkiej dyskusji postanowiono utworzyć Zrzeszenie biuralistów przy Polskiem Związku Kolejowców i natychmiast wybrać Zarząd. Na prezesa Zrzeszenia wybrano kol. Nowiaszaka z Wielkich Hajduk.

Po wyborze zarządu przewodniczący dziękuje wszystkim za wytrwanie w obradach, oznajmia, że następne posiedzenie zostanie zwołane przez afisze i posiedzenie zamyka.

Nowej placówce życzymy jaknajlepszego rozwoju.

Powyżej wymieniona nowo-założona sekcja wypracowała bardzo obszerny i rzeczwy memorjał, z którego z względu na brak miejsca podajemy zasadnicze punkta wystąpienia:

1) O przeszeregowanie stopni płac pracowników nietatowych według zasad obowiązujących w innych Dyrekcjach i o stosowne zaszeregowanie w tych stopniach nieetatowe siły biurowe.

2) O nadanie etatów tym pracownikom biurowym, którzy przepisane egzaminy już złożyli.

3) o umożliwienie pracownikom biurowym, dalszego wyszkolenia według planu podczas służby, a nie jak się to dzieje dotychczas, poza służbą.

4) O zaprowadzenie jednolitych przepisów egzaminacyjnych przystosowanych do wymogów danej gałęzi służby.

5) O udzielenie Dyrekcji odpowiednich kredytów na powiększenie ubikacji celem umożliwienia ulokowania pracowników w warunkach przybliżonych do wymogów zdrowotności.

6) O wynagrodzenie płac w godzinach nadobowiązkowych w szczególności tych, które uskuteczniono za zgodą lub na zarządzenie przełożonej władzy.

W sprawie przyznania obsłudze pociągów na kolejach wąskotorowych Dyrekcji katowickiej ubrań ochronnych.

Drużyny konduktorskie pełniące służbę na kolejach wąskotorowych są narażone na nienormalne zniszczenie ubrań służbowych, gdyż jadąc na wozach przewożących węgiel i azotniaki po każdej turze mają ubrania literalnie nabite pyłem, unoszącym się z tych ładunków, zwłaszcza, iż wagony kolejek wąskotorowych nie mają budek hamowniczych, któreby choć w części osłaniały konduktora. Jeśli na takie okryte pyłem ubranie padnie deszcz, czy śnieg, wówczas w krótkim czasie mundur służbowy zamienia się w jakąś brudną skorupę, której przyprowadzenie do porządku nie jest więcej możliwe.

Aby pracowników tych zaopatrzyć w ubrania ochronne, wystąpiliśmy z odpowiednim wnioskiem do M. K. o przyznanie im po 2 garnitury i to celem umożliwienia czystego z konieczności zanieczyszczonego kompletu.

Do naszych Czytelników.

Od Redakcji.

W ubiegłym miesiącu zorganizowane zostały:

1) Koło Kontrolerów Okręgu Katowickiego pod przewodnictwem kol. Jachwskiego D. K. P. VII.

2) Koło zawiadowców i pom. zawiadowców sekcyj warsztatowych. Adres Prezesa Koła: Łukomski zast. nacz. Warszt. Wag. Katowice-Ligota.

3) Koło Miejscowe P. Z. K. Lubliniec; Prezesem zostł wybrany kol. Długosz st. zwrotniczy w Lisowie.

4) Zrzeszenie Maszynistów Oddziału Elektrotechnicznego na Katowicki Okręg. Prezesem jest kol. Szczudło z Oddziału Mechanicznego Rybnik.

5) Koło Miejscowe P. Z. K. Tarnowskie Góry. Prezes kolega Zwadło st. asystent kolejowy stacja Tarn. Góry.

6) Sekcja kancelistów i pomocników biurowych na okręg Katowicki. — Prezes kolega Walenty Nowiaszak, ekspedycja towarowa Hajduki.

Zarządy winny starać się o to, by nowym członkom dostarczać Kolejowca. Także i niezorganizowanym należy podać nasz organ, ażeby i oni zostali uświadomieni o działalności P. Z. K.

Redakcja „Kolepowca Polskiego na Śląsku" wysyła wystarczająca ilość egzemplarzy do wszystkich Kół i Zrzeszeń, ażeby mógły obdzielić swych członków. O ileby jednak aż do ostatecznego zorganizowania spraw wewnętrznych wspomnianych Kół, Szan. Koledzy nie otrzymali naszych Kolejowców, prosimy się zwrócić pisemnie pocztą kolejowa do ich właściwych Zarządów.

Ze swej strony życzymy nowym placówkom pomyślnego rozwoju i owocnej współpracy

Redakcja

Pośmiertne

wypłacone w miesiącu marcu 1928 r.

1) Kozub Franciszek z Król. Huty za brata członka Jana Kozuba z Chorzowa 350 zł.
2) Stolorz Marja z Brzezinki za męża Jana Stolorza 350 zł.
3) Brzoza Edward z Hajduk za córkę Cecylję 50 zł.
4) Gamza Jerzy z Goczałkowic za córkę Zuzannę 50 zł.
5) Kowalski Jan z Katowic za syna Jerzego 50 zł.
6) Dubiel Wilhelm z Łazisk za syna Józefa 50 zł.
7) Kowolik Eryk z Hajduk za córkę Gertrudę 50 zł.
8) Gorgań Józef z Chorzowa za córkę Klarę 50 zł.
9) Wąglorz Marja z Orzesza za syna Jana 50 zł.
10) Rudzki Jan z Świętochłowic za syna Huberta 50 zł.

Razem: 1100 zł.

Z karty żałobnej.

†

W dniu 12. III. 1928 r. wyrwała nieubłagalna śmierć jednego z naszych najlepszych kolegów,

ś. p.

Jana Stolorza

st. asystenta kol. i Kierownika Eksped. Towarowej w Brzezince, osierocając żonę i dwojga dzieci.

Cześć Jego pamięci.

Kto pragnie obrony interesów zawodowych, a nie polityki partyjnej, wstępuje do P. Z. K., wypełni poniższe oświadczenie i prześle na nasz adres.

Oświadczenie

Ja niżej podpisany, zezwalam na ściąganie miesięcznych wkładek z poborów służbowych zapomocą list płatniczych na rzecz P. Z. K., nie zgadzam się natomiast na potrącenie z moich poborów żadnych wkładek na rzecz innych ogólnych Związków kolejowych.

Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Świadkowie: Podpis wstępującego członka

....

Data: ....

Do ....

(wymienić urząd, który dokonywał potrąceń z listy płacy pracownika)

Niniejszem proszę o przerwanie potrąceń z list płacy na rzecz Związku ....

Imię i nazwisko: ....

Miejsce pracy: ....

Stanowisko służbowe: ....

Wydział: ....

Świadkowie: Podpis:

....

Data: ....

Nakł. Polskiego Związku Kolejowców. — Za red. odpowiedz.: Józef Królczek, Orzegów. — Druk: „Polonia", S. A. Katowice.